

DARIUSZ PAPROCKI

POSIADŁOŚĆ RYCERSKA LATALICE  
NA TERENIE HISTORYCZNEGO POWIATU GNIEŹNIEŃSKIEGO,  
LEŻĄCA NA ZIEMIACH BYŁEJ KASZTELANII OSTROWSKIEJ  
ORAZ WYWODZĄCY SIĘ Z NIEJ RÓD LATALSKICH HERBU PRAWDZIC

Pomimo nieustającego zainteresowania historią Ostrowa Lednickiego i jego najbliższego otoczenia, wciąż jeszcze można znaleźć zagadnienia, które do dziś nie zostały należycie opracowane. Do takich zagadnień należą m.in. losy własności ziemskich na obszarze dawnej kasztelanii ostrowskiej, poświadczonych źródłowo od pierwszej połowy XIII wieku poczynając<sup>1</sup>. Do tej pory nikt nie zdecydował się zestawić całokształtu zasiedlenia tych ziem, z podziałem na posiadłości władcy, kościoła oraz rycerstwa (szlachty). Temat ten parokrotnie poruszano, zazwyczaj jednak był on jedynie tłem dla innych zagadnień albo też traktowano go w sposób ogólny<sup>2</sup>. Szczególnie rzadko wspomina się o znajdujących się na tych terenach posiadłościach rycerskich. Problematyka pierwotnego rozszedlenia rodów rycerskich oraz jego przemiany, charakteryzujące się rozproszeniem zwartego początkowo zespołu posiadłości poszczególnych rodów, wciąż jeszcze oczekuje na kompleksowe opracowanie. W efekcie tych przemian na ziemiach polskich, w tym także i w Wielkopolsce, powstała specyficzna szachownica niewielkich majątności rycerskich, z czasem tylko łączących się w klucze dóbr. Wśród wielu tego typu drobnych posiadłości znajdowała się także wieś Latalice, niewielka osada nieróżniąca się od szeregu podobnych jej drobnych własności szeregowego rycerstwa. Z tej niepozornej wioski wyszli w późnym średniowieczu Latalscy herbu Prawdzic, jedna z ciekawszych, a zarazem stosunkowo słabo poznanych rodzin szlacheckiej Polski.

Wieś Latalice położona jest na terenach będących kolebką polskiej państwowości – w północno-wschodniej Wielkopolsce, pomiędzy dwoma najważniejszymi w tej części regionu ośrodkami – Poznaniem i Gnieznem i zaledwie trzy kilometry na zachód od

---

<sup>1</sup> Mając na myśli obszar kasztelanii ostrowskiej opieram się na ustaleniach Jana Leśnego. J. Leśny, *Początki, rozwój i upadek kasztelanii na Ostrowie Lednickim*, *StiM DWP* 23, 1976, nadbitka: s. 5–37.

<sup>2</sup> Pozytywnym wyjątkiem jest tu niezmiernie kompetentne opracowanie Stanisława Kozierowskiego, dotyczące pierwotnego osiedlenia ziemi gnieźnieńskiej. Por. S. Kozierowski, *Pierwotne osiedlenie ziemi gnieźnieńskiej wraz z Pałukami w świetle nazw geograficznych i charakterystycznych imion rycerskich*, *SiOC III-IV*, 1923–1924, s. 1–129.

Ostrowa Lednickiego, jednego z najznacniejszych centrów państwa pierwszych Piastów. We wczesnym średniowieczu posiadłość ta podlegała władzy kasztelanów ostrowskich, by, po ponownym ustaleniu granic administracyjnych, znaleźć się w powiecie gnieźnieńskim, należącego do województwa kaliskiego<sup>3</sup>. Pod względem kościelnym Latalice stanowiły część parafii węglewskiej, podlegającej arcybiskupstwu gnieźnieńskiemu<sup>4</sup>. Posiadłość obejmowała przede wszystkim tereny uprawne, według spisów poborowych Archiwum Skarbu Koronnego z 1566 roku, wieś liczyła sześć łąnów i cztery zagrody<sup>5</sup>. Główny trakt handlowy z Gniezna do Poznania biegł o kilka kilometrów na południe od tej osady, należy jednak zauważyć, iż w okresie funkcjonowania mostów na Jeziorze Lednickim, szlak handlowy musiał przebiegać w najbliższym jej otoczeniu. Nazwa Latalice wywodzona jest na dwa różne sposoby. Według pierwszej koncepcji nazwa ta jest pochodzenia patronimicznego lub odojcowskiego, od imienia Latała<sup>6</sup>. Druga koncepcja, przyjmując pochodzenie nazwy od tegoż wyrazu, odczytuje go nie jako imię, lecz powinność (latała = goniec, posłaniec), przez co wieś zaliczona zostaje do osad służebnych<sup>7</sup>. Mając na względzie bezpośrednie sąsiedztwo ruin książęcego palatium na Ostrowie Lednickim koncepcja ta bardzo zyskuje na prawdopodobieństwie.

Pierwsza wzmianka o Latalicach pochodzi z 1391 roku, kiedy to na kartach historii pojawia się Venczslaf Latalczki, będący stroną w sporze sądowym<sup>8</sup>. Niewiele wiadomo o tym pierwszym uchwytnym źródłowo właścicielu Latalic. Różne lekcje jego imienia, występującego w źródłach do 1397 roku, pozwalają ustalić jego rzeczywiste brzmienie – Więczesław, ewentualnie Więclaw. Imię to było szczególnie popularne w rodzie Korabitów, zamieszkujących na terenach wielkopolskich głównie obszary należące później do powiatu pyzdrowskiego, a więc na południe od Latalic<sup>9</sup>. Z braku innych przesłanek trudno ustalić, czy ów Więczesław był Korabitą, czy też zachodzi tu jedynie podobieństwo imion. Wobec jednak dalszych faktów można postawić pytanie – jaki ród jako pierwszy wywodził się z Latalic i czy był to tylko jeden ród, czy było ich więcej? Już bowiem dwie następne wzmianki, z lat 1412 i 1415, dotyczą zupełnie innej osoby<sup>10</sup>. Bieniaszka Lubiatowska, która przy podziale majątności sierakowsko-uzarzewskiej otrzymała Tomiszewo i Latalice, oraz jej mąż Mikołaj z Latalic i Lubiatowa, należący do rodu Zarębów, nijak nie dają się powiązać z ewentualnym Korabitą Więczesławem. Ponieważ między ostatnią wzmianką o Więczesławie, a pierwszą o Mikołaju jest piętnaście lat przerwy, możliwe jest, że przez ten okres Latalice przeszły z rąk Korabitów we władanie innej rodu. Nie wiadomo jaki ród reprezentowała Bieniaszka, która tę wieś otrzymała. Podzielona

<sup>3</sup> Kartoteka w Pracowni Słownika Historyczno-Geograficznego Wielkopolskiego Instytutu Historii PAN w Poznaniu (dalej: SGH), koperta Latalice.

<sup>4</sup> Tamże.

<sup>5</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Skarbu Koronnego, powiat gnieźnieński t. 12, 1564 r., k. 556v.

<sup>6</sup> S. Kozierowski, *Pierwotne...*, s. 34.

<sup>7</sup> S. Kozierowski, *Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski*, t. I, *Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego* 47, Poznań 1920, s. 446–447.

<sup>8</sup> *Wielkopolskie roty sądowe*, wyd. H. Kowalewicz, W. Kuraszkiewicz, t. 1: *Roty poznańskie*, Poznań–Wrocław 1959, nr 103.

<sup>9</sup> S. Kozierowski, *Pierwotne...*, s. 80.

<sup>10</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), księga ziemna poznańska (dalej: PZ) 6, k. 203v. S. Kozierowski, *Badania...*, s. 446–447.

w 1412 roku włość sierakowsko-uzarzewska składała się z większej liczby posiadłości, gdy tymczasem Więcesław wymieniany był jedynie jako właściciel Latalic. Prawdopodobnie więc nie było między nimi pokrewieństwa. Faktem bezspornym jest natomiast przejście w początkach XV wieku Latalic do rąk rodu Zarębów, reprezentowanego przez Mikołaja Lubiatowskiego. Kolejnym wzmiankowanym właścicielem Latalic był Jan, być może syn Mikołaja, będący w 1420 roku wicepodkomorzym w Gnieźnie<sup>11</sup>. Od tego Jana rozpoczyna się w dziejach Latalic potwierdzona obecność rodziny Latałskich, pieczętujących się herbem Prawdzic. Istnieje duże prawdopodobieństwo, iż herb Prawdzic jest w tym przypadku zniekształconym herbem Zaręba, a posługujący się Prawdzicem Latałscy to pierwotni Zarębowie<sup>12</sup>. Nie można jednak całkowicie wykluczyć możliwości, iż pomiędzy rokiem 1415, kiedy to panem Latalic jest Mikołaj Lubiatowski, a rokiem 1420, gdy na kartach historii pojawia się Jan, doszło do sprzedaży wsi Prawdzicom, a cała koncepcja z „przemianą” herbu jest tylko naukową próbą wytłumaczenia tej niejasności.

Przez większą część wieku XV Latalicami władają Janowie. Wzmiankowany po raz pierwszy w 1420 roku Jan miał synów Jana i... Jana (zwanego także Januszem)<sup>13</sup>. Wobec takiej sytuacji trudno jest się do końca rozeznaczyć, o którym z Janów w danym momencie wspominają źródła. Pierwszy Jan występował w źródłach głównie w pierwszej połowie XV wieku. Antoni Gąsiorowski w swych spisach urzędników wielkopolskich informuje, iż Jan z Latalic sprawował wówczas urzędy wicewojewody gnieźnieńskiego (od 1445 roku) i kcyńskiego (od roku 1448)<sup>14</sup>. W roku 1444 decyzją króla Władysława Warneńczyka Jan otrzymał zapis 200 florenów węgierskich na królewskim pięnierze Lednica, łączącym tuż obok Latalic<sup>15</sup>. Według tego zapisu do czasu zwrotu pieniędzy Latałski i jego potomkowie mogli prowadzić połowy na wodach jeziora. Zapis ten stał się z czasem integralną częścią majątności Latalice. W zapiskach źródłowych z 1453 roku zachowała się tajemnicza wzmianka o nabyciu przez Bogusza Skockiego Latalic, Bodgeporowic i prawa połowy na Jeziorze Lednickim od Jana Latałskiego, sędziego kaliskiego<sup>16</sup>. Autentyczność tej wzmianki budzić może poważne zastrzeżenia, jest to bowiem jedyny istniejący dowód na posiadanie tych dóbr przez Bogusza. Wszystkie późniejsze zapisy zgodnie potwierdzają posiadanie Latalic przez Latałskich. W 1453 roku Jan Latałski nie mógł być sędzią kaliskim (został nim, wiele lat później jego syn Janusz), nie posiadał też żadnych praw do Bodgeporowic. Wszystko wskazuje, iż jest to zapis błędny, chociaż pewne poszlaki pozwalają się w nim dopatrywać odbicia późniejszej transakcji, pomiędzy innymi osobami. Od 1462 roku rodzina Latałskich rozpoczęła długotrwały proces poszerzania swej rodzinnej włości poprzez stopniowe wykupywanie posiadłości Bodgeporowice, leżącej na północ od Latalic. Wieś Bodgeporowice, znajdowała się wówczas w stanie daleko posuniętego podziału na licznych przedstawicieli rodziny Bodgeporowickich,

<sup>11</sup> A. Gąsiorowski, *Urzędnicy wielkopolski 1385–1500. Spisy*, Poznań 1968, pkt. C. 82.

<sup>12</sup> Taką tezę postawił między innymi Włodzimierz Dworzaczek. *Teki Dworzaczka. Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX w.*, Płyta kompaktowa, wersja 1.2.0., Kórnik–Poznań 1997 (dalej: TD), „Monografie – Latałscy herbu Prawdzic”.

<sup>13</sup> APP, księga grodzka poznańska (dalej: PG) 7, k. 203.

<sup>14</sup> A. Gąsiorowski, *Urzędnicy...*, pkt. C 36; tamże, pkt. C 305.

<sup>15</sup> AGAD, rps. 304, *Regest terminat, przywilejów, poznańskiego, kaliskiego województwa... w roku 1564, 1565, uczyniony*, zap. 92. W oryginale rok 1442, datę 1444 zaproponował Antoni Gąsiorowski.

<sup>16</sup> *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, wyd. I. Zakrzewski, t. III, Poznań 1880, s. 781.

miejscowej gałęzi rodu Junosów<sup>17</sup>. Tegoż 1462 roku Jan z Latalic wszedł w posiadanie części wsi Bodzoporowice, będącej własnością Doroty, żony Klemensa, obywatela kłeckiego<sup>18</sup>, a następnie wykupił za 60 grzywien kolejną część tejże wsi, będącą w posiadaniu Katarzyny żony Piotra Bodzoporowskiego<sup>19</sup>. W roku 1465 „bracia rodzeni niedzielni” Jan starszy i Jan młodszy (Janusz) kupują od Marcina, Andrzeja i Mikołaja Bodzoporowskich ich części Bodzoporowic, płacąc każdemu z nich po 20 grzywien i dodając po trzeciej części półłanku w Latalicach<sup>20</sup>. Dwa lata później obaj bracia za 50 grzywien kupują od Bodzety Bodzoporowskiego połowę trzeciej części Wielkich Bodzoporowic<sup>21</sup>. Nabytki te w poważny sposób powiększyły dziedzictwo Latałskich.

Od połowy lat sześćdziesiątych XV wieku ze źródeł znika, zapewne zmarły, Jan Latałski ojciec, a interesy rodzinne przejmują jego synowie. Starszy z nich – Jan poświęcił się karierze duchownego, młodszy – Janusz (ostatecznie zarzucił imię Jan w ósmej dekadzie XV wieku) wybrał karierę świecką. Przez pewien czas obaj bracia dysponowali równymi prawami do własnego dziedzictwa, (co uwidoczniło się, gdy Janusz w 1467 roku zapisał 100 grzywien posagu i tyleż wiana dla swej żony Katarzyny z Oleśnicy jedynie na połowie Latalic<sup>22</sup>), z czasem jednak (w 1485 roku) Jan odstąpił swą ojcowizną młodszemu bratu, poświęcając się całkowicie sprawom kościelnym<sup>23</sup>. W 1482 roku był plebanem w Sławnie i altarystą w kościele parafialnym w Pobiedziskach<sup>24</sup>. Trzy lata później był już altarystą poznańskim<sup>25</sup>, by w 1494 roku piastować obowiązki plebana pobiedziskiego<sup>26</sup>. Znacznie większą karierę zrobił jego młodszy brat Janusz<sup>27</sup>, który już w latach 1465–1466 brał udział w oblężeniu wojsk krzyżackich w Starogardzie Gdańskim. Od około 1475 do 1477 roku sprawował urząd burgrabiego nakielskiego, aby w latach 1486 – 1493 pełnić tę samą funkcję w Gnieźnie. W tym okresie dalej powiększał majątek rodzinny, skupując posiadłości w Piotrkowicach w powiecie kcyńskim (trzy łany osiadłe za 200 złotych węgierskich<sup>28</sup>) i Bielawach w powiecie gnieźnieńskim („całe części” wsi w zamian za część Bodzoporowic nabytą od miejscowego wójta Piotra z wyrównaniem 500 złotych węgierskich<sup>29</sup>) od Jana Bielawskiego. W 1485 roku, po śmierci swej pierwszej żony Katarzyny ożenił się ponownie z Zofią Skocką, córką Andrzeja Skockiego, której na łańcuch Latalic zapisał 170 grzywien posagu i 150 grzywien wiana<sup>30</sup>. Jednocześnie jego najstarszy syn

<sup>17</sup> S. Kozierowski, *Studia nad pierwotnym rozszedleniem rycerstwa wielkopolskiego*, IV: *Ród Nowinów*, Miesięcznik Heraldyczny 7, Lwów 1914, s. 37.

<sup>18</sup> APP, księga grodzka gnieźnieńska (dalej: GG) 2, k. 9v.

<sup>19</sup> APP, PG 6, k. 128v.

<sup>20</sup> APP, PG 7, k. 203.

<sup>21</sup> APP, PG 7, k. 249.

<sup>22</sup> APP, PG 6, k. 245v.

<sup>23</sup> APP, PG 10, k. 16v.

<sup>24</sup> APP, PG 7, k. 154.

<sup>25</sup> APP, PG 10, k. 16v.

<sup>26</sup> APP, PG 59, k. 49v.

<sup>27</sup> Całość dziejów Jana (Janusza) Latałskiego za poświęconym mu hasłem biograficznym zawartym w „Polskim Słowniku Biograficznym” (dalej: PSB), napisanym przez Antoniego Gašiorowskiego. PSB, t. XVI, z. 4, s. 561.

<sup>28</sup> APP, PG 7, k. 195v.

<sup>29</sup> Tamże, k. 256.

<sup>30</sup> APP, PG 10, k. 16v.

Jan, szykujący się do kariery duchownego, przekazał ojcu 100 grzywien posagu, który odziedziczył po matce<sup>31</sup>. W 1491 roku Janusz Latałski wykupił za 80 grzywien od Jana Piotrkowskiego jego część Piotrkowic<sup>32</sup>, a od Wojciecha Bodzoporowskiego – za 20 grzywien części Bodzoporowic<sup>33</sup>. Od 1494 roku pełnił urząd kasztelana biechowskiego, a od 1495 – sędziego gnieźnieńskiego<sup>34</sup>. W tymże roku na mocy transakcji z Janem Łagiewnickim, w zamian za jego połowy wsi Łagiewniki i Oleksino w powiecie gnieźnieńskim oddał całość swych posiadłości w Bodzoporowicach z dopłatą w wysokości 450 złotych<sup>35</sup>. Wreszcie w roku 1497 dokonuje kolejnej wymiany – w zamian za połowę wsi Łagiewniki oddaje dotychczasowemu jej posiadaczowi Strzeszkowi Łagiewnickiemu swoją rodzinną wieś Latalice, resztę Bodzoporowic i zapis królewski na Jeziorze Lednickim<sup>36</sup>. Transakcja ta kończy pierwszy okres w dziejach dóbr latalickich – opuszcza je związana z nimi od co najmniej osiemdziesięciu lat rodzina Latałskich herbu Prawdzic, która wywodziła stąd swe nazwisko, a miejsce jej zajmuje gałąź Sulimów zamieszkała dotąd w Łagiewnikach<sup>37</sup>. Co ciekawe, obejmując Latalice Łagiewnicy zmienili nazwisko, i odtąd pisali się jako Latałscy. Potomkowie Strzeszka Łagiewnickiego przyjęli dodatkowo jego imię jako imienisko, dlatego też wszystkich jej przedstawicieli nazywano Strzeszkami Latałskimi.

Obejmując dobra latalickie Strzeszek zapisał na nich 100 grzywien posagu i tyleż wiana dla swojej żony Heleny Konotopskiej<sup>38</sup>. W tym samym roku sprzedał za 15 grzywien kapitulę gnieźnieńskiej 1 grzywnę czynszu rocznego z Latalic<sup>39</sup>. W 1499 roku zastawił jeden łan osiadły w Bodzoporowicach poprzedniemu ich właścicielowi Januszowi Latałskiemu<sup>40</sup>. W następnym roku, wraz z żoną sprzedał Mikołajowi Modliszewskiemu za 20 grzywien części wsi Wierzejcze w powiecie gnieźnieńskim<sup>41</sup>. Strzeszek do końca życia gospodarował dobrami latalickimi, nie podejmując zakupów dodatkowych posiadłości. Doczekał się trójki dzieci, syna Jana oraz dwóch córek – Urszuli i Zofii<sup>42</sup>. Mężowi tej ostatniej, Mikołajowi Wolanowskiemu wyderkował<sup>43</sup> w Latalicach za 20 grzywien dwa łany ziemi<sup>44</sup>. Syn Strzeszka – Jan Strzeszek Latałski w 1518 roku zakupił za 30 grzywien od Piotra Jemielńskiego folwark na przedmieściu Gniezna, na tzw. „Targowisku”<sup>45</sup>. W 1527 roku na połowie swych części w Bodzoporowicach oprowił 250 złotych posagu dla swej żony Barbary Głębockiej<sup>46</sup>. Od braci Jana i Stani-

<sup>31</sup> Tamże, k. 16v.

<sup>32</sup> Tamże, k. 143.

<sup>33</sup> Tamże, k. 156.

<sup>34</sup> PSB, t. XVI, z. 4, s. 591.

<sup>35</sup> APP, PG 7, k. 80v.

<sup>36</sup> Tamże, k. 136v. APP, księga grodzka gnieźnieńska (dalej: GG) 13, k. 21.

<sup>37</sup> TD, „Monografie – Latałscy herbu Sulima”.

<sup>38</sup> APP, PG 7, k. 140v.

<sup>39</sup> *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, wyd B. Ulanowski, t.II Kraków 1901, s. 714.

<sup>40</sup> APP, GG 16, k. 10.

<sup>41</sup> APP, PG 20, k. 93v.

<sup>42</sup> TD, „Monografie – Latałscy herbu Sulima”.

<sup>43</sup> Przez wyderkowanie, albo też branie na wyderkał należy rozumieć specyficzną formę zastawu. W momencie, gdy dający wyderkał zwróci wyderkującemu równowartość umówionej kwoty, odzyskuje przedmiot transakcji.

<sup>44</sup> APP, PG 15, k. 54v.

<sup>45</sup> APP, księga ziemska gnieźnieńska (dalej: GZ) 10, k. 47.

<sup>46</sup> APP, PG 17, k. 145v.

ślawa Kamieńskich odkupił w 1531 roku należące do nich oraz do ich brata Mikołaja części Bodzoporowic, płacąc im 40 grzywien<sup>47</sup>. Z niewiadomego powodu ponowił tą transakcję w roku 1537<sup>48</sup>. W tymże roku całość należących doń dóbr latalickich (Latalice, część Bodzoporowic i zapis 200 złotych na królewskim jeziorze Lednica) dał swym synom Mikołajowi, Andrzejowi i Łukaszowi<sup>49</sup>. Być może spodziewał się wówczas rychłej śmierci, skoro jednocześnie z tą donacją mianował opiekunów dla swego potomstwa, trójki wyżej wymienionych synów oraz córek Doroty i Anny. W 1546 roku Andrzej Strzeszek Latałski w imieniu swoim i brata Łukasza oddał wieczyście ojcu otrzymane wcześniej dobra, a ten oddał je na dożywocie swej małżonce, ponawiając jednocześnie ich donację na rzecz synów – Andrzeja i Łukasza<sup>50</sup>. W 1558 roku Jan skasował rezygnację dóbr latalickich uczynioną na rzecz synów<sup>51</sup>, by w 1560 roku wraz z synem Andrzejem oddać prawo do nich Łukaszowi, który otrzymał również zapisane tam dożywocie od swojej matki<sup>52</sup>. W 1569 roku Jan nie żył już, a wdowa po nim procesowała się z rodziną Strzałkowskich o niedopuszczenie ich do wzięcia się w Latalice i Zaporki<sup>53</sup> z powodu należnej im sumy 1926 złotych<sup>54</sup>. Ojca przeżył jedynie Łukasz, z jego braci dwójka – Andrzej i pochodzący zapewne z innego małżeństwa Franciszek, mieli potomków<sup>55</sup>. Łukasz Strzeszek Latałski jeszcze za życia ojca rozpoczął wyzbywać się otrzymanych od niego dóbr. Będąc jego własnością wieś Zaporowice lub też Zaporki wyderkował za 1000 złotych swojemu szwagrowi Janowi Modrzewskiemu w 1566 roku<sup>56</sup>. Rok później sprzedał mu je za 2000 złotych, by następnie sprzedać także Latalice (również za 2000)<sup>57</sup>. Pomimo to w 1569 roku pożywał go jako posiadacza części Latalic i Zaperek Andrzej Myślęcki<sup>58</sup>. Spory o dobra latalickie toczyli również potomkowie Andrzeja i Franciszka Latałskich. Córka tego pierwszego – Petronella Latałska procesowała się w 1584 roku z Maciejem Strzałkowskim posiadającym wówczas połowę Latalic oraz część Bodzaporok<sup>59</sup>. Będąc jej spadkobiercą Jan Latałski, syn Franciszka, w imieniu swoim i swego sędziwego już wówczas stryja Łukasza, sprzedał ostatecznie pozostające w rękach rodziny części dóbr latalickich (całe części Latalic, Wielkie Zaporki i zapisaną na Jeziorze Lednickim sumę 200 złotych) temuż Maciejowi Strzałkowskiemu, otrzymując za nie 3000 złotych<sup>60</sup>. Tym samym zakończyła się blisko stuletnia obecność Strzeszków Latałskich w Latalicach. Wyzbycie się przez nich tychże dóbr zakończyło kolejny etap ich dziejów. Strzeszkowie Latałscy byli bowiem drugą

<sup>47</sup> Tamże, k. 204v.

<sup>48</sup> APP, PG 17, k. 99v.

<sup>49</sup> Tamże, k. 131v.

<sup>50</sup> APP, GZ 10, k. 326.

<sup>51</sup> APP, PG 102, k. 149.

<sup>52</sup> APP, PG 19, k. 847v; APP, PG 104, k. 45v.

<sup>53</sup> Nazwa Bodzoporowice pod koniec XVI wieku uległa skróceniu. Występowało kilka rodzajów tego skrótu: Bodzaporoki, Zaporowice, Zaporki (z rozróżnieniem na Małe i Duże). SGH, koperta Bodzoporowice.

<sup>54</sup> APP, PG 117, k. 668v, tamże, k. 352v.

<sup>55</sup> TD, „Monografie – Latałscy herbu Sulima”.

<sup>56</sup> APP, PG 20, k. 462.

<sup>57</sup> Tamże, k. 576v; tamże, 631v.

<sup>58</sup> APP, PG 117, k. 668.

<sup>59</sup> APP, GZ 42, k. 299.

<sup>60</sup> APP, PG 23, k. 218v.

i ostatnią rodziną mogącą rościć sobie prawa do nazywania Latalic ich domem. Odtąd włość ta stała się jedynie lokatą kapitału, którą handlowano bez żadnych oporów.

Wprawdzie Łukasz Strzeszek Latałski sprzedał Latalice i Zaporki Janowi Modrzewskiemu, lecz obie wsie bardzo szybko zajęła rodzina Strzałkowskich. Wzmianka o procesie Łukasza z Andrzejem Mycielskim sugeruje, iż mogło nie dojść do przejścia dóbr latalickich przez Modrzewskiego. W ciągu kilkunastu następnych lat włości te opanował częściowo Maciej Strzałkowski, który ostatecznie w 1588 roku skoncentrował w swoim ręku większość tych dóbr. Jan, ostatni przedstawiciel Strzeszków Latałskich w Latalicach był krewniakiem Macieja, i w 1596 roku przekazał mu dodatkowo resztę dóbr po ojcu i stryjach Andrzeju i Łukaszu, w tym prawo patronatu nad ołtarzem w kościele parafialnym w Gnieźnie i przynależną do tego ołtarza wieś Siemianowo (jednakże bez sołectwa w tejsze wsi)<sup>61</sup>. Maciej w zapiskach źródłowych pojawiał się niezmiernie rzadko, wiadomo jednak, że był dwukrotnie żonaty, w 1596 roku żoną jego była Zofia Markowska<sup>62</sup>, a dwa lata później, po jej śmierci, poślubił Katarzynę Winiecką, której na połowie wsi Latalice zapisał 1000 złotych wiana<sup>63</sup>. Ostatnia wzmianka o nim pochodzi z 1618 roku<sup>64</sup>, a w 1625 wymieniany jest już jako zmarły<sup>65</sup>. Wtedy to wdowa po nim, Katarzyna Winiecka wyderkowała Latalice i Zaporki (wówczas już niezamieszkałe) Walentemu Dobrzynieckiemu i Zofii z Wystawic Dąbrowskiej za 4400 złotych. Co działo się później nie wiadomo, lecz w 1640 roku córki Macieja – Jadwiga, będąca żoną Aleksandra Koźmińskiego oraz Regina i Magdalena, będące pannami, pozwały Zofię Dąbrowską, wdowę po Walentynie Dobrzynieckim i jej dwóch synów: Jana i Stefana, posesorów Latalic i Zaperek, których określiły jako banitów<sup>66</sup>. Pozwani jeszcze w tym samym roku odpowiedzieli kontrpozewem<sup>67</sup>. Brak niestety informacji, na czym polegał spór potomkiń Macieja Strzałkowskiego z młodymi Dobrzynieckimi i ich matką, musiał być jednak poważny, gdyż w 1644 roku sformułowany został kolejny pozew, złożony przez Mariannę Wolską, wdowę po niedawno zmarłym Stefanie Dobrzynieckim, oraz jej nieletniego syna Kazimierza, o zbrojne wygnanie ich z Latalic<sup>68</sup>. Najeżdźcą był Bartłomiej Ostrowski, mąż Marianny Dobrzynieckiej, rodzonej siostry Jana i Stefana<sup>69</sup>. Dziesięć lat później, Aleksander Koźmiński nie mogąc odzyskać sumy 800 złotych zapisanych na wsiach Latalice i Zaporki jako posag jego zmarłej żony Jadwigi (suma ta należała się córkom zmarłej i Aleksandra – Katarzynie i Zofii), a także peny banicji na Jana i Stefana Dobrzynieckich, posesorów tych wsi, ceduje je na Bartłomieja Malczewskiego<sup>70</sup>. Czyn ten świadczy, iż kwoty te nie były wówczas możliwe do odzyskania dla Koźmińskiego. Malczewski natomiast miał środki na wyegzekwowanie ich. W 1662 roku niejaki Wojciech Strzałkowski, syn nieżyjącego już Wacława,

<sup>61</sup> APP, PG 24, k. 719.

<sup>62</sup> Tamże, k. 707.

<sup>63</sup> APP, PG 25, k. 627v.

<sup>64</sup> APP, GG 66, k. 302.

<sup>65</sup> APP, PG 38, k. 39.

<sup>66</sup> APP, PG 685, k. 59v.

<sup>67</sup> Tamże, k. 135.

<sup>68</sup> APP, PG 689, k. 135.

<sup>69</sup> Wynika to z zapiski APP, GG 72, k. 361v.

<sup>70</sup> APP, GG 73, k. 964.

zobowiązał się sprzedać temuż Bartłomiejowi Malczewskiemu wieś Zaporki za 7000 złotych<sup>71</sup>. Nie ma niestety przesłanek do oceny praw tego Wojciecha do dysponowania Zaporkami. Można jednak sądzić, że po 1662 roku rodzina Malczewskich dysponowała pełnią praw do obu wsi należących do dóbr latalickich. W 1671 roku syn Bartłomieja – Ignacy Malczewski dał zobowiązanie Wojciechowi Charszewskiemu, iż sprzeda mu Latalice za 7000 złotych<sup>72</sup>. Transakcja ta musiała jednak nie dojść do skutku, gdyż cztery lata później posiadłość ta została sprzedana Piotrowi Kurnatowskiemu, za sumę 8000 złotych<sup>73</sup>. Nowy właściciel zamierzał bardzo krótko cieszyć się tym nabytkiem – już rok później on i jego żona Jadwiga z Gruszczyc odsprzedali swoje „dobra dziedziczne Latalice” za 8500 złotych Adamowi Jaskoleckiemu<sup>74</sup>. Nie wiadomo jednak, czy umowa ta weszła w życie, bowiem dziewięć lat później Latalice zostały przez to samo małżeństwo Kurnatowskich sprzedane Janowi z Chomęcic Morawskiemu, dziedzicowi Targowej Górki oraz komisarzowi województw poznańskiego i kaliskiego za 11000 złotych<sup>75</sup>. Także ten właściciel niedługo dzierżył nową posiadłość, gdyż już w następnym, 1686 roku, odsprzedał ją wraz z pustym folwarkiem Zaporki małżeństwu Andrzejowi Kurowskiemu i Annie Dachowskiej, którzy zapłacili 12000 złotych<sup>76</sup>. O nowych posiadaczach Latalic i Zaperek wiadomo niewiele, pewne jest jednak, iż dobra te pozostały w ich rękach przez dłuższy czas. Z zapiski z 1724 roku wynika bowiem, iż dopiero w roku 1719 Anna Dachowska, będąca wówczas już wdową nie tylko po Andrzeju Kurowskim, ale i po Janie Stanisławie Skorzewskim, złożyła zobowiązanie do sprzedaży połowy Latalic Zofii z Zasadzkich, wdowie po Łukaszu Koszutkim, aktualnej żonie Kazimierza Nieżyehowskiego, oraz jej synom z pierwszego małżeństwa: Antoniemu i Władysławowi Koszutkim<sup>77</sup>. Drugą połowę Latalic odziedziczyła siostra Andrzeja – Barbara Kurowska, żona Stanisława Urbanowskiego<sup>78</sup>. Zofia ze Złotowskich Nieżyehowska, wraz z synem Władysławem zapisała w 1724 roku Wojciechowi Złotnickiemu 200 złotych długu z sumy posagowej zabezpieczonej na Latalicach<sup>79</sup>. Pięć lat później właścicielem Latalic był już drugi syn Zofii – Antoni Koszucki<sup>80</sup>. Tymczasem w 1732 roku ten sam tytuł przysługiwał, nie wiadomo jakim prawem, Janowi Przyłuskiemu<sup>81</sup>. Tenże Jan sprzedał w 1735 roku Latalice Zygmuntowi Drzewieckiemu, otrzymując za nie 24000 złotych<sup>82</sup>. Nowy właściciel włości latalickiej był także właścicielem części Miłostowa w powiecie poznańskim<sup>83</sup>. W 1766 roku wdowa po Zygmuncie – Zofia Kosicka wraz ze swym synem Adamem Drzewieckim zobowiązującą się sprzedać całość posiadanych dóbr latalickich – połowę Latalic i Zaporowic oraz

<sup>71</sup> APP, księga grodzka kcyńska (dalej: KcG) 57, k. 323v.

<sup>72</sup> APP, KcG 48, k. 254.

<sup>73</sup> APP, PG 51, k. 235.

<sup>74</sup> APP, PG 289, k. 528v.

<sup>75</sup> APP, PG 351, k. 25v.

<sup>76</sup> APP, PG 352, k. 100v.

<sup>77</sup> APP, GG 88, k. 328.

<sup>78</sup> APP, PG 630, k. 432v.

<sup>79</sup> APP, GG 88, k. 314.

<sup>80</sup> APP, GG 89, k. 138.

<sup>81</sup> Tamże, k. 411v.

<sup>82</sup> APP, PG 510, k. 61v.

<sup>83</sup> Wynika to z zapiski APP, PG 619, k.45.



części Małych Zaperek Baltazarowi Korzbok Zaydlicowi za 22500 złotych<sup>84</sup>. Pomimo zapisu najprawdopodobniej nie doszło do sfinalizowania tej transakcji, choć w innym dokumencie z tego roku Zofię i jej syna tytułuje się dawnymi dziedzicami Latalic<sup>85</sup>. Adam Drzewiecki w 1773 roku sprzedał odziedziczoną po ojcu część Miłostowa Witowi Pomorskiemu za 18500 złotych (zobowiązanie na tę sprzedaż miał dać jeszcze w 1758 roku ojcu Wita, Antoniemu)<sup>86</sup>. Osiem lat później Adam odkupił od Andrzeja Rozbickiego, syna Wojciecha i Zofii Lataleskiej, części dóbr Dębница Wielka, Dębница Mała, Brzozogaj i Kopydłowo, będące okruciami posiadłości wymarłego po mieczu rodu Lataleskich<sup>87</sup>. W 1784 roku Drzewiecki wykupił z rąk Ignacego Urbanowskiego, bezpośredniego spadkobiercy Andrzeja Kurowskiego, połowę Latalic i Wielkich Zaperek, płacąc za nie 7000 złotych, i tym samym skupiając w swoich rękach całość dóbr latalickich<sup>88</sup>. Nie wiadomo jak długo pozostawały one w jego rękach, jako ich właściciel występuje jeszcze w 1791 roku<sup>89</sup>. Ostatnia wzmianka o Adamie Drzewieckim, wówczas już szambelanie, pochodzi z 1795 roku<sup>90</sup>. Być może ze względu na uzyskanie tej godności przeniósł się on bliżej królewskiego dworu Hohenzollernów w Berlinie. Co najmniej od 1783 roku zaobserwować można innych posiadaczy Latalic, prawdopodobnie posesorów. Do swej śmierci w tymże roku był nim Bartomiej Szeliski<sup>91</sup>, następnie zaś, w latach 1794 – 1795 posesorami Latalic tytułowano Teofila Pomorskiego i jego żonę Elżbietę Obwarzankowską<sup>92</sup>. W tym czasie Latalice znajdowały się już w granicach pruskich, zarówno dla nich, jak i dla całości ziem polskich rozpoczynała się epoka zaborów.

Losy wsi Latalice wydają się być typowym przykładem obrotu nieruchomościami szlacheckimi w okresie I Rzeczypospolitej. W ciągu nieco ponad czterystu lat, posiadłość ta wielokrotnie zmieniała właściciela i chyba jedynie dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie została rozczłonkowana, tak jak stało się to z wieloma innymi osadami, choćby pobliskimi Bodzoporowicami. W dziejach Latalic dają się zauważyć pewne prawidłowości. Do czasu, gdy ich właścicielami byli Latalescy, dla których stanowiła ona gniazdo rodowe<sup>93</sup> i od której wywiedli swoje nazwisko, następował jej stopniowy rozwój. Owcześni właściciele dbali o swą siedzibę, starali się, aby przynosiła zyski (należy zauważyć, iż przez cały ten okres Latalescy nie uczynili na niej żadnego zapisu), starali się nawet poszerzyć granice swoich włości, skupując fragmenty sąsiedniej wsi Bodzoporowice. Kolejni posiadacze Latalic – Łagiewnicy, występujący następnie jako Strzeszkowie Latalescy, również zdecydowali się związać z nimi swoje losy. Jako rodzina zdecy-

<sup>84</sup> APP, PG 611, k. 167.

<sup>85</sup> APP, GG 206, k. 130.

<sup>86</sup> APP, PG 619, k. 45.

<sup>87</sup> APP, PG 627, k. 413v.

<sup>88</sup> APP, PG 630, k. 432v.

<sup>89</sup> TD, *Metryki prowincjonalne*.

<sup>90</sup> Tamże, *Metryki, M 4*, Poznań, Fara – kość. Św. Marii Magdaleny.

<sup>91</sup> Tamże, *M 3*, Węglewo.

<sup>92</sup> Tamże.

<sup>93</sup> Latalice mogą być uważane za gniazdo rodowe Lataleskich, niezależnie od tego, czy Więczesław i Mikołaj Lubiatowski będą liczeni jako ich przodkowie, czy też nie. Pierwsza wzmianka o Janie z Latalic (1420 rok), występuje wciąż jeszcze w okresie, gdy kształtowały się podstawy terytorialnej własności ziemskiej. Nawet gdyby późniejsi Latalescy uzyskali Latalice pomiędzy 1415 a 1420 rokiem, mogłyby one być dla nich pierwszą dzierzoną posiadłością.

dowanie mniej majątna (w momencie zamiany Latalic na Łągiewniki Latalscy posiadali status rodu senatorskiego, podczas gdy Łągiewnicy należeli w najlepszym przypadku do średniozamożnej szlachty), Strzeszkowie Latalscy starali się przede wszystkim zachować spójność swoich posiadłości. „Nadmiar” osób uprawnionych do dziedziczenia spowodował jednak rozpad dóbr latalickich, zakończony ostatecznie wyzbyciem się ich, a tym samym degradacją jej dotychczasowych posiadaczy do roli szlachty – gołoty. Późniejsi posiadacze Latalic traktowali te dobra jedynie jako czasową lokatę kapitału. Tak więc, gdy dotąd posiadłość ta pozostawała w ręku jednej rodziny przez kilka pokoleń, teraz nawet kilkunastoletnie utrzymanie jej przez jednego posiadacza było czymś niezwykłym. Dopiero w XVIII wieku rodzina Drzewieckich utrzymała Latalice przez ponad pół wieku, można jednak przypuszczać, iż przez większość tego czasu jej przedstawiciele mieszkali gdzie indziej. Zwraca wreszcie uwagę fakt, iż krótko po przejściu Wielkopolski przez Prusy dotychczasowi właściciele Latalic nie są już wymieniani jako ich posiadacze. Wraz z przesunięciem się granic dobra latalickie przeszły najprawdopodobniej w nowe ręce, a w burzliwym okresie między drugim i trzecim rozbiorem nie zachowała się żadna wzmianka o transakcji ich sprzedaży. Dalsze ich losy wymagają osobnego opracowania.

Na marginesie rozważań o latalickiej własności ziemskiej przedstawiam poniżej zarys dziejów Latałskich herbu Prawdzic, zasłużonego senatorskiego rodu wielkopolskiego, o wielkości którego zupełnie się już dziś nie pamięta. Losy Latałskich nie doczekały się kompleksowego opracowania, a z pomniejszych publikacji jedynie kilka zasługuje na uznanie<sup>94</sup>. Co gorsze – większość z nich traktuje jedynie o świetlanym okresie w dziejach rodu obejmującym XVI wiek, zupełnie pomija wydarzenia z dwóch następnych stuleci. Kolejne losy poszczególnych Latałskich zamierzam przedstawiać od momentu, gdy w 1497 roku opuścili oni Latalice.

W momencie sprzedaży Latalic Janusz Latałski sprawował urzędy kasztelana biechowskiego i sędziego kaliskiego. Już jako dziedzic Łągiewnik rozpoczął on swoją karierę urzędniczą: w roku 1502 (3 II) objął kasztelaninę łędzką, a rok później (dokładnie 23 VI), dzięki wstawianictwu swego najstarszego syna Jana, będącego wysoko postawionym dworzaniem królowej Bony, przeszedł na prestiżową kasztelaninę gnieźnieńską (jednocześnie zrezygnował z urzędu tamtejszego sędziego). W roku 1505 nabył drogą wymiany Dębnicę, posiadłość w powiecie gnieźnieńskim, w przyszłości jedno z najważniejszych dóbr całej rodziny Latałskich. Z dwóch żon – Katarzyny z Oleśnicy i Zofii Skockiej – doczekał się siedmiu synów: Jana, Wojciecha (synowie Katarzyny), Benedykta, Bernarda, Macieja, Janusza i Jerzego oraz jednej córki Barbary. Umarł pomiędzy rokiem 1516 a 1518. Janusz był pierwszym z rodu senatorem, a dzięki jego staraniom

<sup>94</sup> Pisząc zarys dziejów rodziny Latałskich oparłem się tak naprawdę o dwa główne źródła: występujące w „Polskim Słowniku Biograficznym” opracowania dotyczące kasztelana Jana (Janusza) – autor Antoni Gąsiorowski, arcybiskupa Jana – autorka Irena Sułkowska-Kurasiowa, oraz wojewody Janusza – autorka Irena Kaniewska („Polski Słownik Biograficzny”, t. XVI, z. 4.), a także przygotowaną dla tegoż słownika monografię Latałskich herbu Prawdzic autorstwa Włodzimierza Dworzaczka (TD, „Monografia – Latałscy herbu Prawdzic”). Lepszym źródłem są biogramy trzech najwybitniejszych przedstawicieli Latałskich zawarte w „Słowniku”, nie obejmują one jednak losów rodu po latach pięćdziesiątych XVI wieku. Opracowanie Dworzaczka jest pod tym względem kompletne, jednak autor, spędziwszy lata pracy nad księgami ziemskimi i grodzkimi Wielkopolski, skupia się głównie na posiadłościach tej rodziny. Wszystkie zawarte w tej części publikacji informacje pochodzą z tych dwóch źródeł.

majątek rodowy znacznie się zwiększył. Pomimo to jego kariera urzędnicza została przyćmiona przez synów, a zwłaszcza Jana i Janusza, którzy należeli do najpotężniejszych możnowładców polskich swojej epoki.

Najstarszy syn Janusza Latałskiego – Jan, przeznaczony został, z woli ojca do kariery duchownej. W młodości zapewne studiował (prawdopodobnie w Krakowie, gdzie w Bursie Jerozolimskiej uczyli się również jego młodsi bracia Wojciech, Benedykt, Bernard i Maciej), by w 1488 roku zostać notariuszem w poznańskim konsystorz. Następnie, od 1492 roku był pisarzem biskupa poznańskiego Uriela z Górk, jednocześnie skupiając w swym ręku znaczne beneficja kościelne – był plebanem w Chojnicy (1489), altarystą w Kostrzynie (także 1489), proboszczem w Chrzastowie (1491), kanonikiem Kolegiaty Najświętszej Marii Panny w Poznaniu (1493), altarystą kościańskim (1493) i poznańskim (w kościele Wszystkich Świętych – przed 1499). W 1498 roku był wykonawcą testamentu biskupa Uriela, by następnie zostać kanclerzem królowej Elżbiety (lata 1498–1505) a w końcu także sekretarzem królewskim (1504–1524). Z tytułu długoletniej obecności w królewskiej kancelarii zaangażowany był w większość ówczesnych działań politycznych dworu krakowskiego. Wielokrotnie reprezentował interesy królewskie, między innymi podczas rokowań z Krzyżakami w Toruniu (1511), w negocjacjach z hospodarem mołdawskim (1517), oraz na ślubie księcia legnickiego Fryderyka II (1518). W okresie tym otrzymał również prepozyturę w Gnieźnie (1500), Krakowie (1503), Łęczycy (1506), i wreszcie w Poznaniu (1523), a także uczestniczył w synodach prowincjonalnych. Wreszcie w 1525 roku, dzięki poparciu królowej Bony został wyświęcony na biskupa poznańskiego. Odtąd wciąż żywą działalność polityczną łączył z pracą duszpasterską, aktywnie przyczyniając się do rozwoju Akademii Lubrańskiego. Za wybitne zasługi dla korony w 1536 roku został biskupem krakowskim, a rok później arcybiskupem gnieźnieńskim. Piasował tę godność do śmierci w dniu 29 VIII 1540 roku, pochowano go w gnieźnieńskiej katedrze. Jako człowiek Jan Latałski dał się poznać jako zwolennik humanizmu, dobry mediator, ale i zwolennik wystawnego trybu życia. Autorka opracowania o arcybiskupie – Irena Sułkowska-Kurasiowa uważa, że to właśnie dzięki koneksjom Jana, rodzina Latałskich osiągnęła w pierwszej połowie XVI wieku swą eksponowaną pozycję na ziemiach Rzeczypospolitej.

Oprócz Jana karierę duchowną wybrało najprawdopodobniej jeszcze czterech jego braci. W przypadku trzech z nich – Wojciecha, Bernarda i Macieja zakończyła się ona na studiach w Krakowie. Prawdopodobnie żaden z nich nie dożył dnia zakończenia nauk. Bardziej poszczęściło się Benedyktowi, który w 1510 roku został plebanem pobiedziskim, a sześć lat później – kanonikiem poznańskim (kanoniję tą objął po swoim przyrodnim bracie Janie). Otrzymawszy kanoniję poznańską Benedykt przeprowadził dowód szlachectwa, dzięki któremu po raz pierwszy można dowiedzieć się o tym, że Latałscy uważali się za Prawdzciców<sup>95</sup>. W dalszych latach był także kanonikiem w Kruszwicy (od 1518) i proboszczem w Gniewkowie (lata 1523–1525). Umarł w 1536 roku jako dziekan kapituły poznańskiej. Dwaj pozostali bracia – Janusz i Jerzy – wybrali karierę świecką uzyskując na tym polu znaczne sukcesy. Janusz rozpoczął służbę publiczną biorąc w 1509 roku udział w wyprawie wołoskiej. Cztery lata później pojawia się w Rzymie, gdzie jego i kilku innych współrodaków papież pasował na *milites auratos*, co wiązało się z postanowieniem odzyskania pielgrzymki do Ziemi Świętej. Janusz pielgrzymkę tę najprawdopodobniej odbył, gdyż później wielo-

<sup>95</sup> *Materiały do historii prawa i heraldyki polskiej*, wyd B. Ulanowski, *Archiwum Komisji Historycznej* 3, 1886, zap. 266.

krotnie tytułowano go rycerzem grobu Chrystusowego. W latach 1516–1544 pełnił funkcję starosty inowrocławskiego, a w 1520 roku został kasztelanem łędzkim. Dziewięć lat później, wzorem ojca przeszedł na kasztelanii gnieźnieńską. W tymże roku jako rotmistrz brał udział w kolejnej wyprawie na Mołdawię. Zakończyła się ona dla niego niefortunnie – dostał się do niewoli tatarskiej, skąd wykupił go dopiero jego przyrodni brat Jan. Już w następnym roku brał udział w sejmie koronacyjnym Zygmunta Augusta. W latach 1530–1535 wielokrotnie uczestniczył w życiu publicznym Rzeczypospolitej, zasiadając w rozlicznych komisjach. Za ofiarą służbę król Zygmunt Stary nagroził go dożywotnim nadaniem ziemskim w powiecie inowrocławskim, a następnie (25 XI 1535 roku) mianował go tamtejszym wojewodą. Niespełna trzy lata później (17 IV 1538 roku) Janusz Latalski zamienił tytuł wojewody inowrocławskiego na znacznie bardziej eksponowane stanowisko – wojewody poznańskiego. W maju tego roku, został, wraz z biskupem Janem Dantyskiem, wyznaczony na pełnomocnika domu jagiellońskiego do sfinalizowania układów małżeńskich między córką Ferdynanda I – Elżbietą i Zygmuntem Augustem. Obaj możnowładcy, skrupowani rygorystycznymi instrukcjami, doprowadzili podczas rozmów we Wrocławiu do podpisania kontraktu ślubnego, a następnie udali się do Innsbrücku, gdzie odbyły się zaręczyny. Podczas zaręczyn Janusz Latalski jako reprezentant Zygmunta Augusta wręczył młodziutkiej Habsburzance pierścień zaręczynowy. Postawę wojewody Latalskiego wysoko ocenili przedstawiciele domu rakuskiego, przyznając jemu i jego potomkom, jeszcze w tym samym roku tytuł hrabiego Świętego Państwa Rzymskiego. Odtąd wszyscy potomkowie tej gałęzi rodziny tytułowali się hrabiami z Łabiszyna Latalskimi. W 1540 roku był jednym członków orszaku wysłanego po księżniczkę Elżbietę, poczym uczestniczył w uroczystościach ślubnych i koronacyjnych. W dowód uznania, jakim otaczał go dwór w 1546 roku mianowano go starostą człuchowskim, pomimo, iż nie był indygenem Prus Królewskich. Po śmierci Zygmunta Starego znalazł się w obozie młodego króla, któremu w 1552 roku pożyczył 18000 złotych, zabezpieczonych na starostwie człuchowskim. Umarł w 1557 roku, pozostawiając po sobie piątkę dzieci – trzech synów (Stanisława, Janusza i Jerzego) i dwie córki (Elżbietę i Annę) – zrodzonych z Barbary Kretkowskiej, oraz prawdziwą fortunę, na którą składały się miasta Łabiszyn, Mrocza, Łopienno, połowy miast Rynarzewa, Pakości i Łekna, oraz ponad 50 wsi, leżących głównie w województwie inowrocławskim i północnych powiatach województwa kaliskiego. Młodszy brat Janusza – Jerzy – również wchodził w skład senatu, dzierżąc od 1535 roku kasztelanii łędzką, był także właścicielem miasta Skoki i znacznej liczby wsi, część z nich była dożywotnimi nadaniami królewskimi. Z żony Anny Zaksińskiej miał dwóch synów Mikołaja i Jerzego, oraz córkę Annę. Zmarł w 1556 roku.

Drugie pokolenie senatorskie rodziny Latalskich podniosło znaczenie swego rodu zaliczając się do grona najznacniejszych familii szlacheckich w ówczesnej Polsce. Dzięki zasługom arcybiskupa Jana, wojewody Janusza i kasztelana Jerzego nazwisko Latalski znaczyło wśród ówczesnej szlachty bardzo wiele. Rozsądna polityka dobrami ziemskimi doprowadziła do utworzenia jednej z najznacniejszych fortun na ziemiach wielkopolskich, co pozwalało zaliczyć Latalskich w poczet rodzin magnackich. Wszystko wskazywało na to, iż pięciu męskich potomków pozostawionych przez obu świeckich senatorów będzie kontynuować wspaniałe jak dotąd osiągnięcia przodków. Los jednak chciał inaczej. Trzej synowie Janusza, choć znani i popularni nigdy nie osiągnęli godności senatorskich, co gorsza – gałęzie rodowe dwóch z nich wymarły po mieczu na ich pokoleniu. Wielka nadzieja rodu – Stanisław, starosta inowrocławski od 1556 roku, a po śmierci ojca

także starosta człuchowski, sekretarz królewski, właściciel Łabiszyna oraz otaczającego to miasto klucza wsi, ożeniony z księżniczką zachodniopomorską Georgią, umierając w 1598 roku nie doczekał się męskiego potomka. Jedyna jego córka Marianna wniosła w posagu dobra łabiszyńskie Andrzejowi Czarnkowskiemu, późniejszemu wojewodzie kaliskiemu. Brat Stanisława – Janusz, właściciel miasta Mrocza i szeregu wsi w powiecie nakielskim, a następnie posiadacz Łopienna i przylegających doń wiosek, słynny rotmistrz i zręczny polityk, utracił większą część swego majątku służąc ojczyźnie. Z żony, Anny z Brudzewa, z którą zresztą rozwiódł się przed 1580 rokiem, doczekał się dwóch córek – Zofii i Elżbiety. Zmarł pomiędzy 1609 a 1611 rokiem. Szczęśliwie najmłodszy z braci – Jerzy – który po ojcu odziedziczył połowę miasta Łekna, a także szereg wsi w powiatach gnieźnieńskim, pyzdrskim i keyńskim, doczekał się synów, inaczej linia hrabiowska Latałskich całkowicie by wymarła. Z żoną Dorotą z Kobyłan spłodził siódmkę dzieci – Jerzego, Stanisława, Mikołaja, Andrzeja, Annę, Elżbietę i Dorotę. Umierając w 1602 roku pozostawił potomkom kompleks wsi, leżących pomiędzy Gnieznem a Jeziołem Lednickim na czele z Dębnicą, mającą na przeszło sto lat stać się siedzibą rodową tej linii Latałskich. Najprawdopodobniej bezpotomnie umarli obaj synowie kasztelana łędzkiego Jerzego – Mikołaj i Jerzy. Obaj nie żyli już w 1578 roku, część ich posiadłości odziedziczyli po nich bracia stryjeczni, wojewodzice poznańscy.

Pokolenie synów Jerzego, wojewodzica poznańskiego, którym przyszło żyć i działać na początku XVII wieku, nie mogło już zaliczać się do grona magnatów. Wciąż jednak byli przedstawicielami bogatej szlachty, i jako tacy występowali publicznie. Wciążność z nich wyparta się wyznania katolickiego, zasilając szeregi protestantów. Najstarszy z braci Jerzy (nazywany często juniorem), który w 1606 roku uzyskał potwierdzenie nadanego w 1538 roku tytułu hrabiowskiego, umarł przed rokiem 1609. Wraz z żoną, Anną Siewierską doczekał się czterech synów (Rafała, Andrzeja, Jerzego i nieznanego z imienia, zmarłego w niemowlęctwie), z których tylko ten pierwszy dożył okresu dojrzałego. Brat Jerzego juniora Stanisław, pomimo dwóch małżeństw (z Jadwigą Wysocką a później z Marianną Rydzynską) nie doczekał się syna, lecz tylko trzech córek – Marianny, Zofii i Doroty. Zmarł przed 1620 rokiem. Ich brat Mikołaj, żonaty z Katarzyną z Więcborka Zebrzydowską, a po jej śmierci z Katarzyną Przyjemską, kalwin czynnie opowiadający się przeciw zabiegom kontrreformatorów, pozostawił po sobie pięciu synów: Stanisława, Władysława, Mikołaja, Jana Teofila i Aleksandra, wszystkich z drugiego małżeństwa, oraz córki: Zofię, Annę (z pierwszej żony). Jego zdecydowane poglądy przyniosły mu w 1632 roku godność kasztelana nakielskiego, której sprawowanie po kilku miesiącach przerwała mu śmierć. Najmłodszy brat Jerzego juniora – Andrzej zmarł bezpotomnie w 1601 roku postrzelony w Poznaniu. Pokolenie to wydało ostatniego Latałskiego – senatora, pozostawiło także liczne grono następców. Z nich jednak jedynie dwóch – Rafał syn Jerzego i Stanisław syn Mikołaja doczekali się potomstwa.

Rafał Latałski, jedyny z synów Jerzego juniora, który dłużej przeżył ojca, już w 1614 roku dziedziczył całość jego dóbr. To on ostatecznie wyzbył się miasta Skoki, poszerzając w zamian dobra wokół Dębnicy. Jego żoną była Elżbieta Krokowska, która urodziła mu synów Stanisława (zmarłego bardzo wcześniej) i Jerzego, oraz córki Annę i Mariannę. Rafał zmarł 1664 roku. Na jego synu Jerzym, który pomimo małżeństwa z Anną Dziembowską zmarł bezpotomnie (nie wiadomo, w którym roku umarł) zakończyła się kolejna gałąź rodu Latałskich. Stanisław Latałski, syn kasztelana nakielskiego Mikołaja, mąż

Barbary Bojanowskiej pozostawił jedyne go syna Władysława Kazimierza, nim umarł w 1655 roku. W tej dekadzie zmarli także wszyscy jego bracia.

W połowie XVII wieku rodzina Latalskich przeżywała niewytłumaczalny kryzys. Praktycznie wszyscy jej męscy przedstawiciele umierali młodo i zazwyczaj bezpotomnie. Szczęśliwie jedyny syn Stanisława Latalskiego doczekał się dzieci, czym uratował dziedzictwo rodu. Władysław, urodzony w 1652 roku, przez następne lata pozostawał pod opieką stryjecznego brata swego ojca, Rafała. W momencie śmierci opiekuna był jedynym żyjącym jeszcze Latalskim. Ożenił się z Izabelą Eufrozyną Mielęcką. Po swych zmarłych krewniakach odziedziczył Dębnicę (Wielką i Małą), Brzozogaj, Nową Wieś, Pępice, część Opieczek, do których dokupił w 1680 roku Rzegnowo, Strychówko i Rzegnowko. Dobra te, wraz z dokupionymi później przez Izabelę (w 1684 roku) Owieczkami i Myślęcinem tworzyły zwarty klucz posiadłości, na wschód od Jeziora Lednickiego. Władysław umarł na chorobę zakaźną w 1681 roku, w wieku zaledwie 29 lat, zdążył jednak spłodzić potomków. Jego dziećmi byli: Stanisław Jan, Mikołaj, Jerzy Hieronim, Konstanty Rafał i Eleonora Jadwiga. Po śmierci małżonka Izabela ponownie wyszła za mąż za Adama Lubstowskiego stolnika inowrocławskiego, który z czasem został starostą kruszwickim i kasztelanem kowalskim. Spośród synów Władysława i Izabeli Mikołaj umarł bezpotomnie w 1706 roku a Konstanty Rafał po roku 1709, również bez dziedzica. Stanisław Jan, dwukrotnie żonaty (z Katarzyną Kašinowską i Eleonorą Żychlińską) doczekał się tylko córek – zmarłej w niemowlęctwie Katarzyny i Zofianny Apolinary, późniejszej żony Wojciecha Rozbickiego – a zmarł jako infamis (za morderstwo) po 1725 roku. Jedynie Jerzy Hieronim, komisarz komisji poznańskiej województw wielkopolskich z 1710 roku, doczekał się męskiego potomstwa. Z dwójki synów, zrodzonych z Eleonory Działyńskiej, Stanisław Jan umarł jako dziecko. Drugi syn Władysław, po śmierci w 1721 roku ojca, a cztery lata później swego brata Stanisława Jana, pozostał jedynym żyjącym przedstawicielem hrabiowskiej gałęzi rodu Latalskich. W 1739 roku zdecydował się odsprzedać większą część rodzinnego majątku (obie Dębnice, Brzozogaj, Bojenice, Pępice i połowę Owieczek) Katarzynie Kašinowskiej, wdowie po Kazimierzu Cieleckim. Ostatecznie rezygnował z tych dóbr, a także z Próchnowa, Kopydłowa, Dziadkowic i Zagajewa za sumę 30000 złotych. W 1747 roku jeszcze żył, zmarł przed rokiem 1780, nie pozostawiwszy potomka. Tym samym rodzina hrabiów na Łabiszynie Latalskich wygasła po mieczu. Resztki dóbr Władysława odziedziczyła córka Stanisława Jana Zofianna Apolinary, oraz jej mąż Wojciech Rozbicki.

Rodzina Latalskich bezsprzecznie wpisała się w losy Wielkopolski okresu I Rzeczypospolitej. Wywodziło się z niej pięciu senatorów, w tym jeden arcybiskup, jeden wojewoda i trzech kasztelanów. Zgromadzone przeważnie w XVI wieku olbrzymie dobra utracono przede wszystkim poprzez brak męskich potomków. Już w połowie XVII wieku członkowie tej rodziny wykazywali niepokojącą umieralność w młodym wieku, a część z nich wyraźnie była bezpłodna. W trzech ostatnich pokoleniach prawdopodobnie nikt nie dożył sześćdziesięciu lat. Na brak pamięci o Latalskich w znacznym stopniu rzutuje ich nieobecność w Wielkopolsce w XIX wieku. Wtedy to wytworzył się słynny etos ziemiaństwa zaangażowanego w pracę organiczną, aby jak najwięcej dóbr zachować dla przyszłych pokoleń. Tej karty Latalscy nie mieli już okazji zapisać, pozostając w pamięci społeczeństwa daleko w tyle za spowinowaconymi z nimi Działyńskimi czy Żychlińskimi. Jest to niewątpliwie szkodą dla ogółu, losy Latalskich bowiem, choć stosunkowo krótkie, są niezaprzeczalnie bardzo ciekawe.

DAS RITTERLANDGUT LATALICE AUF DEN GEBIETEN DES HISTORISCHEN KREISES GNIEZNO, GELEGEN AUF DEM GELÄNDE DER EHEMALIGEN KASTELLANEI OSTRÓW, UND DAS AUS DIESEM LANDGUT STAMMENDE GESCHLECHT LATALSKI, GESCHLECHTSWAPPEN PRAWDZIC

Zusammenfassung

Von zahlreichen Themen, die sich auf die Geschichte von Ostrów Lednicki bezieht, wird das Problem des Grundeigentums auf dem Gelände der ehemaligen Kastellanei Ostrów sehr selten berührt. Es fehlt bisher an Komplexzusammenstellung der ganzen Besiedlung auf diesen Gebieten, sowohl in Hinsicht auf die Güter des Herrschenden als auch die Güter der Kirche und des Rittertums. Insbesondere wird das Problem der ursprünglichen Ansiedlung der Rittergeschlechter äußerst selten erwähnt. Das für die polnischen Gebiete charakteristische „Schachbrett“ von kleinen Landgütern, die im Spätmittelalter entstanden, bildet dabei eine zusätzliche Erschwerung. Unter zahlreichen kleinen Ritterlandgütern auf den Gebieten der ehemaligen Kastellanei Ostrów befand sich auch Latalice, eine kleine Siedlung, aus der die Familie Latalski, Geschlechtswappen Prawdzic, eine jetzt wenig bekannte Adelsfamilie, abstammt, deren einige Vertreter in der Zeit des Königreichs Polen Senatoren waren.

Das heutige Dorf Latalice liegt drei Kilometer westlich von Ostrów Lednicki, auf dem Gebiet des ehemaligen Kreises Gniezno, der ein Teil der Wojewodschaft Kaliskie ist. In kirchlicher Hinsicht gehörte es zur Pfarrei in Węglewo, die dem Erzbischof in Gniezno untergeordnet war. Diese Siedlung lag einige Kilometer weit von einem wichtigen Handelsweg, der Gniezno mit Poznań verband. Die Abstammung des Namens Latalice wird in zwei verschiedenen Weisen erklärt – nach der ersten Konzeption ist es ein patronymischer Name, der vom Vornamen Latala stammt, die zweite betrachtet dieses Wort als Fron (latala = Bote), was diesen Ort im Kreis der Dienstbesiedlungen setzen würde. Die Nähe des Fürstenpalatiums auf Ostrów Lednicki und der rekonstruierte Verlauf der Brücken auf dem Lednica See beglaubigen stark diese zweite Konzeption.

Die ersten Erwähnungen von Latalice stammen aus der Wende des 14. zum 15. Jh. und betreffen einige Besitzer, deren gegenseitige Verbindungen schwer bestimmbar sind. Von 1391–1397 waren: Wenczslaf (Więczesław) Latalski mit unbekannter Herkunft (Korabita?), in den Jahren 1412–1415 Bieniaszka Lubiatowska und ihr Ehemann Mikołaj aus Latalice und Lubiatów, Geschlechtswappen Zaręba, und seit dem Jahr 1420 Jan, Vizekämmerer von Gniezno, der erste völlig dokumentierte Vertreter von Latalski, Geschlechtswappen Prawdzic erwähnt. Die Verbindungen zwischen Więczesław und Mikołaj können außer allem Zweifel nicht festlegen werden. Es fehlt auch an keine deutlichen Zusammenhänge zwischen Mikołaj und Jan. Es gibt aber eine Konzeption, deren Fürsprecher unter anderen Włodzimierz Dworzaczek war, dass das Geschlechtswappen der Familie Latalski – Prawdzic – das verformte Geschlechtswappen Zaręba ist, und die Familie Latalski in der Wirklichkeit die ursprüngliche Familie Zaręba war. Die Familie Latalski herrschte über Latalice fast das ganze 15. Jahrhundert. In dieser Zeit kauften die nacheinanderfolgenden Vertreter dieser Familie stufenweise viele Fragmente des Nachbarorfes – Bodzoporowice, das der verarmten Familie Bodzoporowski gehörte. Am Ende dieses Jahrhunderts waren die Besitzer von Latalice zwei Brüder – Jan, der Altarist von Poznań und Pfarrer von Pobiedziska sowie Janusz, seit 1494 Kastellan von Biechowo und seit 1495 – Richter von Gniezno. In den Jahren 1495–1497 hat Janusz Latalski die Heimatdörfer Latalice und Bodzoporowice gegen Łagiewniki und Oleksino getauscht, die zum Strzeszek Łagiewnicki, Geschlechtswappen Sulima, gehörten, der kurz nach dieser Transaktion seinen Namen auf Latalski geändert hatte. Somit hat das Geschlecht Latalski, Geschlechtswappen Prawdzic, sein Heimatgebiet verlassen, das für fast einhundert Jahre das Haus der Familie Latalski, Geschlechtswappen Sulima, genannt auch die Strzeszek's Latalski, wurde. Die Nachkommen von Strzeszek Latalski blieben in Latalice bis 1584, wenn dieses Landgut Maciej Strzałkowski gekauft hatte. Nach Maciej Strzałkowski und seiner Ehefrau Katarzyna besaß Latalice die Familie Dobrzyński, die es als Wiederkauf im Jahre 1625 übernommen hatte. Mitte des 17. Jh. ist der Zeitraum, in dem die Nachkommen von Maciej Strzałkowski und die Vertreter der Familie Dobrzyński einen Streit um das Eigentum von Latalice geführt haben. Es kam zu den Gerichtsstreiten, militärischen Überfällen. Einige Vertreter der Familie Dobrzyński wurden geächtet. Eine Partei war in diesem Streit auch die Familie Koźmiński, die mit der Familie Strzałkowski verschwägert war. Endgültig hat sowohl die Familie Strzałkowski als auch die Familie Koźmiński ihre Rechte auf Latalice und Zaporki (früher Bodzoporowice) an Bartłomiej Malczewski übergeben, der alle diese Güter im Jahr 1667 übernommen hat. Es begann die Periode mit häufigen Änderungen der Besitzer vom Landgut in Latalice, die bis zu den letzten Jahren des Königreichs Polen dauerte. Seine Besitzer waren die Familien: Kurnatowski (1675–1685), Morawski (1685–1686) und Kurowski (1686

– 1719). Im Jahre 1719 wurde das Landgut Latalice geteilt. Seine Teile besaßen die Familien: Koszucki, Przytuński, Urbanowski und Drzewiecki, die sie endgültig im Jahre 1784 vereinigte. Die Familie Drzewiecki, die in Latalice seit 1735 anwesend war, war zugleich der letzte Besitzer dieses Landgutes in der Zeit der I. Republik Polen.

Wenn wir über Latalice schreiben, sollte man auch die aus diesem Ort abstammende Familie Latałski, Geschlechtswappen Prawdzic erwähnen, die beim Verlassen von Latalice am Ende des 15. Jh. ihre große Senatorenkarriere erst begonnen hat. Der erste Senator aus diesem Geschlecht – Janusz Latałski – hat nach dem Umzug nach Łagiewniki noch zweimal das bekleidete Amt geändert. Er hat das Amt des Kastellans von Łąd (1502) und dann von Gniezno (1503) angetreten. Durch seine Bemühungen hat sich das Familienvermögen wesentlich vergrößert, was den Grund zu späterer wirtschaftlicher Macht der Familie Latałski gelegt hat. Die Söhne von Janusz – Jan und Janusz – gelangten zu den höchsten im Staat. Jan Latałski hat den Weg der geistlichen Karriere gewählt und wurde, durch seine Zusammenhänge mit dem mächtigen Bischof von Poznań, Uriel aus Görka, der Kanzler der Königin Elżbieta und dann der Sekretär des Königs. Diese Ämter haben ihm den Weg zu den wichtigsten kirchlichen Ehrenstellen geöffnet. Er war der Bischof von Poznań (1525), der Bischof von Kraków (1536) und schließlich der Erzbischof von Gniezno (1537). Janusz Latałski der Jüngere bekleidete das Amt des Kastellans von Łąd (seit 1520), des Kastellans von Gniezno (1529), des Wojewoden von Inowrocław (1535) und schließlich des Wojewoden von Poznań (1538). In 1538 hat ihm der Kaiser Ferdinand I den Titel „Graf des Heiligen Römischen Staates“ verliehen. Seit dieser Zeit titulierte sich alle Nachkommen von Janusz die Grafen auf Łabiszyn, dem wichtigsten Familienlandgut. Neben den Senatorenstellen übte Janusz Latałski die Funktion des Starosten – zuerst in Inowrocław und dann in Czulchów aus. Eine hohe Stelle – des Kastellans von Łąd – bekleidete auch der dritte Bruder, Jerzy Latałski. Alle drei Brüder haben ein großes Vermögen erworben, das aus sechs Städten (mit Łabiszyn na der Spitze) und über fünfzig Dörfern, die vor allem in der Wojewodschaft Inowrocław gelegen waren, bestand. Die Mitte des 16. Jh. ist der Höhepunkt der Macht von Familie Latałski – zwei Brüder, Janusz und Jerzy, hatten fünf Söhne, die die Aussichten auf die Hauptämter des Königreichs Polen hatten. Das Schicksal wollte aber anders – keiner von ihnen wurde Senator (der älteste – Stanisław – war der Starost von Inowrocław und Czulchów) und nicht weniger als drei hatten keinen männlichen Nachkommen. Dadurch haben sie einen großen Teil des Familienvermögens verloren, mit Łabiszyn an der Spitze. Zum Geschlechtssitz der Familie Latałski wurde Dębica, die in der Nähe des Lednica Sees gelegen war. In der ersten Hälfte des 17. Jh. kam zu Worte eine nächste Generation der Grafen von Łabiszyn (schon bloß titular), aus der der letzte Senator in der Familie – Mikołaj Latałski – abstammte, der durch einige Monate 1632 die Funktion des Kastellans von Nakło bekleidete. In der Praxis haben alle Vertreter dieser Generation keine männlichen Nachkommen überlassen und in der zweiten Hälfte dieses Jahrhunderts schwebte über die Familie Latałski das Gespenst des Aussterbens. Das Bestehen des Geschlechts hat damals der Sohn des Kastellans von Nakło (Mikołaj), Stanisław, erhalten. Es hat die Kontinuität der Familie um weitere hundert Jahre verlängert. Endgültig hat sich die Geschichte der Grafen Latałski auf Łabiszyn auf Władysław beendet, der ohne Nachkommenschaft zwischen 1747 und 1780 gestorben ist. Somit hat seine Geschichte ein für Polen sehr verdientes Geschlecht beendet, der ausgezeichnete Soldaten und Diplomaten hervorgebracht hatte und dessen Vertreter auf dem Feld der Religion, sowohl als Katholiken als auch (vor allem im 17. Jh.) als Protestanten tätig waren.